

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie Wydziału II Karnego

z dnia 1 grudnia 2015 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 2014 roku J. C. i M. C. spotkali się w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu przy ulicy (...) w R. ze znajomymi: A. B. i D. B. (1). Po spożyciu wspólnie alkoholu w postaci wódki, zgodnie z wcześniej ustalonym planem, mieli oni zamiar udać się autobusem (...) do centrum miasta, gdzie resztę wieczoru chcieli spędzić na (...).

Kiedy w czwórkę wyszli z mieszkania i przechodzili obok garaży znajdujących się w okolicy ulicy (...) (...), napotkali tam dwóch nieznanych sobie mężczyzn, którymi okazali się być D. B. (2) i S. M., przebywających w towarzystwie dwóch młodych kobiet o nieustalonej w toku sprawy tożsamości. W pewnym momencie jeden z wymienionych mężczyzn zaczepił ich pytając o to gdzie idą, po czym cała czwórka zaczęła poruszać się za pokrzywdzonymi, obrzucając ich przy tym wyzwiskami i wulgarnymi uwagami sugerującymi ich homoseksualizm.

Kiedy pokrzywdzeni doszli do przystanku (...) w okolicy cmentarza na ulicy (...), z którego chcieli udać się autobusem do centrum miasta, zatrzymali się w okolicy wiaty. Idący do tej pory za nimi w pewnej odległości D. B. (2) i S. M. podeszli wówczas bliżej, zostawiając w pewnej odległości od przystanku stojące w miejscu i przyglądające się z oddali zdarzeniu dwie kobiety, z którymi uprzednio przebywali. Następnie D. B. (3) popchnął barkiem M. C. prowokując go równocześnie słownie, po czym obaj mężczyźni zaczęli się szarpać. W odpowiedzi na niniejsze A. B., D. B. (1) i J. C. stanęli po stronie zaatakowanego kolegi, zaś S. M. włączył się do zdarzenia po stronie oskarżonego. Po chwilowym zamieszaniu i wzajemnym zadawaniu sobie ciosów, napadniętym mężczyznom udało się na chwilę powalić z nóg obu napastników, którzy leżeli na chodniku. Myśląc, że w ten sposób zdołali zniechęcić agresorów do dalszych przepychanek, pokrzywdzeni pozostali na miejscu i oczekiwali na przyjazd autobusu (...). Jednak po chwili obaj napastnicy wstali na nogi i zaczęli kontynuować agresywne zachowanie polegające na zadawaniu uderzeń pokrzywdzonym.

W pewnym momencie obaj napastnicy wyciągnęli niebezpieczne przedmioty w postaci noży, których zaczęli używać w celu osiągnięcia przewagi nad czwórką pokrzywdzonych. Kiedy A. B., jako pierwszy zauważył wymachującego w jego stronę nożem S. M., zaalarmował ten fakt pozostałym kolegom, którzy od tego momentu zaczęli wycofywać się z miejsca zdarzenia. Jako pierwsi okolice przystanku (...) opuścili J. C. oraz M. C., którzy odbiegli do wynajmowanego przez siebie mieszkania przy ulicy (...), po czym ostatni z wymienionych zorientował się, iż posiada na ciele rany cięte, w związku z czym wezwał pogotowie ratunkowe. W międzyczasie na miejscu pozostali A. B. - raniony w dłoń przez wymachującego w jego kierunku nożem S. M., a także D. B. (1), którzy po chwili wspólnie odbiegli w dół ulicy (...), uciekając w ten sposób napastnikom.

(dowody: zeznania świadków: M. C., k. 170-172, 235, 238, 506, A. B., k. 174-175, 233, 237, 505, D. B. (1), k. 179, 185-186, 234, 239, 504, J. C., k. 177, 232, 236, 503, S. M., k. 256-257, 282-285, częściowo wyjaśnienia D. B. (2), k. 68-69, 260-261, 271-274, 458, 541, protokół z przebiegu badania trzeźwości M. C. urządzeniem elektronicznym, k. 159, protokół oględzin ulicy (...) w okolicy cmentarza w R., k. 164-165, protokół oględzin osoby J. C., k. 166-167, protokół oględzin osoby A. B., k. 168-169, opinie z przeprowadzonych badań antroposkopijnych z zakresu odtwarzania wyglądu osób i przedmiotów sporządzonych z dnia 4 grudnia 2014 roku wydane przez L. K. w R., k. 200-203, 205, 207-210, materiał poglądowy do protokołu oględzin osoby J. C. z dnia 28 listopada 2014r., k. 301, materiał poglądowy do protokołu oględzin osoby A. B. z dnia 28 listopada 2014r., k. 302, materiał poglądowy do protokołu oględzin miejsca pchnięcia nożem mężczyzny na przystanku (...) (...) przy ul. (...) w R. z dnia 28 listopada 2014r., k. 303-305)

W wyniku przedmiotowego zdarzenia D. B. (1) doznał stłuczenia głowy z podbiegnięciami krwawymi w okolicy lewego oka, A. B. doznał rany ciętej dłoni lewej, zaś M. C. doznał ran ciętych szyi, rany klutej brzucha w okolicy prawego podżebrza, które to obrażenia w stosunku do każdego z wymienionych naruszyły czynności narządów ich ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk.

(dowody: dokumentacja medyczna dotycząca D. B. (1), k. 188-189, dokumentacja medyczna dotycząca M. C., k. 195, opinia sądowo – lekarska biegłego W. S. z dnia 8 grudnia 2014 roku dotycząca obrażeń ciała doznanych w czasie zdarzenia przez M. C., k. 252, opinia sądowo – lekarska biegłego W. S. z dnia 8 grudnia 2014 roku dotycząca obrażeń ciała doznanych w czasie zdarzenia przez A. B., k. 253, opinia sądowo – lekarska biegłego W. S. z dnia 8 grudnia 2014 roku dotycząca obrażeń ciała doznanych w czasie zdarzenia przez D. B. (1), k. 254)

W wyniku dokonanych ustaleń procesowych w dniu 8 grudnia 2014 roku doszło do zatrzymania oskarżonego D. B. (2), jak również S. M..

W toku mającego miejsce w tym dniu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych przy ulicy (...) zajmowanych przez S. M., zabezpieczono u niego użyty w czasie zdarzenia nóż składany z rękojeścią koloru czarnego, ostrzem o długości 8,5 cm z napisem o treści (...), a także kurtkę męską koloru czarnego marki V. (...) rozmiar XXL z plamami koloru brunatnego, spodnie sportowe marki A. kororu czarnego i czapkę tekstylną koloru czarnego z napisem (...) koloru białego, którą to odzież nosił na sobie w czasie pobicia.

Z kolei w toku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych znajdujących się pod adresem R. ul. (...), zajmowanych przez D. B. (2), dokonano ujawnienia i zatrzymania noża z rękojeścią koloru czarnego z ostrzem długości około 4 cm, użytego przez oskarżonego w czasie zdarzenia.

(dowody: protokół zatrzymania osoby D. B. (2), k. 217, protokół zatrzymania osoby S. M., k. 214, protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych przy ulicy (...), k. 220-222, protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych przy ulicy (...), k. 223-225)

W okresie wakacyjnym 2013 roku G. P. (1) prowadzący wówczas własną działalność gospodarczą w zakresie budownictwa mieszkaniowego zawarł ustną umowę z D. D., której przedmiotem była wspólna realizacja przedsięwzięcia polegającego na termomodernizacji bloku położonego w S.. W ramach rzeczonyj umowy D. D. zobowiązał się do zorganizowania grupy pracowników fizycznych i częściowego pokrycia kosztów przedsięwzięcia, co następnie miało mu zostać zrekompensowane po końcowym odbiorze robót.

W trakcie wykonywania zleconych robót doszło do zakwestionowania ich rzetelności przez inspektora budowlanego, a ostatecznie do rezygnacji przez inwestora z usług firmy (...) i jedynie częściowej wypłaty należnego mu wynagrodzenia z tego tytułu. W związku z tym faktem, pomiędzy D. D. a G. P. (1) doszło do sporu, którego istotą były rzekomo istniejące po stronie pokrzywdzonego zaległości finansowe w kwocie 12.000 zł związane z nakładami poczynionymi w trakcie realizacji inwestycji przez D. D..

Wobec tego, że G. P. (1) nie poczuwał się do tego, jakoby po jego stronie istniało jakiekolwiek zadłużenie, D. D. postanowił wskazaną zaległość wyegzekwować w sposób nieformalny. Podczas spotkania towarzyskiego, które miało miejsce w okresie wakacyjnym 2014 roku na (...), D. D. zwrócił się do kojarzącego osobę jego dłużnika S. Ł. z prośbą o pomoc w odzyskaniu długu, na co oskarżony przystał.

W dniu 10 grudnia 2014 roku, po wcześniejszym ustaleniu przez siebie faktu pobytu przez G. P. (1) pod konkretnym adresem, S. Ł. prowadzonym przez siebie samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. rej. (...), z charakterystycznie oderwanym zderzakiem przednim, udał się na ulicę (...) w R.. Zabrał on ze sobą znajomych D. B. (2) oraz S. M., którzy mieli pomóc mu w siłowym odzyskaniu długu.

Po przyjechaniu na ulicę (...) cała trójka udała się na klatkę schodową znajdującą się na III piętrze bloku nr 62, gdzie po chwili pojawił się G. P. (1). Pokrzywdzony został przez nich zatrzymany, po czym S. M. zaczął zadawać mu uderzenia

po głowie i innych częściach ciała, przy wtórze szeregu wypowiedzi z których kontekstu wynikało, iż musi zwrócić dług jaki posiada względem D. D.. Kiedy w odpowiedzi na niniejsze G. P. (1) zaprzeczył istnieniu jakiegokolwiek zadłużenia po jego stronie, mężczyźni zdecydowali o skonfrontowaniu jego wypowiedzi bezpośrednio z wierzycielem.

W tym celu nakazali mu wejście do zaparkowanego w okolicy bloku samochodu, w drodze do którego szli obok pokrzywdzonego w niewielkiej odległości uniemożliwiając mu ucieczkę. Po wejściu do samochodu G. P. (1) usiadł na tylnym siedzeniu pasażera obok S. M., przedni fotel pasażera zajął oskarżony D. B. (2), zaś kierownicą zasiadł S. Ł., który w czasie drogi połączył się telefonicznie z D. D. nakazując mu przybycie na ulicę (...). W czasie drogi mężczyźni ci rozmawiali między sobą głośno zastanawiając się czy konfrontacja ma sens i czy nie warto od razu zabrać pokrzywdzonego nad W., gdzie mu połamią palce młotkiem przewożonym w bagażniku. Jeden z mężczyzn sugerował również G. P. (1), że jego ewentualna ucieczka nie ma sensu ponieważ wiedzą kiedy i gdzie odbiera dziecko ze szkoły. Równocześnie przy każdej próbie zabrania głosu pokrzywdzony był uderzany w głowę przez S. M., który siedział obok niego na tylnej kanapie pojazdu.

Kiedy dojechali oni w okolice ulicy (...), na wysokości przejścia łączącego tę ulicę z ulicą (...), na przedni fotel pasażera pojazdu, zwolniony wcześniej przez D. B. (2), który przesiadł się do tyłu, usiadł D. D.. Będąc zapytany o ten fakt przez napastników, D. D. potwierdził istnienie długu wobec jego osoby, po czym wyszedł z samochodu. Wówczas S. Ł. odpalił pojazd i ruszył nim z miejsca, zaś S. M. złapał G. P. (1) za głowę i przydusił do swojego kolana, po czym zaczął go uderzać, kładąc mu trzymać głowę między własnymi nogami. Pokrzywdzony nie widział dokąd jest wieziony, zaś z wypowiedzi osób znajdujących się w aucie wynikało, że ma być wywieziony za (...) w okolice sklepu (...), gdzie zostaną mu połamane palce przy użyciu znajdującego się w bagażniku młotka. Napastnicy kierowali wobec pokrzywdzonego ponownie szereg gróźb związanych z pobiciem jego samego, a także dzieci oraz matki, po czym podjechali w okolice garaży znajdujących się przy ulicy (...). W tym miejscu nakazali oni G. P. (1) wyjście z samochodu, zaś na zewnątrz pojazdu S. Ł. nakazał mu podanie swojego numeru telefonu komórkowego do kontaktu i postawił mu warunek zwrotu na jego ręce połowy długu tj. 6.000 zł do godziny 18:00.

Po zaistnieniu wskazanego zdarzenia G. P. (1) udał się na Komendę Miejską Policji zawiadamiając o zaistniałym na jego szkodę przestępstwie, jak również o fakcie mającej miejsce w przerwie przesłuchania rozmowy telefonicznej z jednym z napastników, który ponaglał go w przedmiocie zebrania żądanej kwoty.

(dowody: zeznania świadków: G. P. (1), k. 4-6, 63, 491-492, 495-496, T. P., k. 18, K. R., k. 109, częściowo zeznania D. D., k. 92-93, 94, 493-494, 495-496, częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. (2), k. 68-69, 260-261, 271-274, 458, 541, częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. Ł., k. 90, 441-442, protokół okazania osoby D. B. (3), k. 63, protokół oględzin samochodu S. (...) nr rej. (...), k. 77-78, protokół oględzin rzeczy w postaci młotka zabezpieczonego w czasie oględzin samochodu S. (...) nr rej. (...), k. 427-429)

W wyniku zaistniałego pobicia u G. P. (1) doszło do obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, kręgosłupa szyjnego, ręki prawej i lewego uda, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 2 kk.

(dowody: zeznania świadków: G. P. (1), k. 4-6, 63, 491-492, 495-496, dokumentacja medyczna dotycząca G. P. (1), k. 8, protokół oględzin okularów własności G. P. (1), k. 11-12, opinia sądowo – lekarska biegłego W. S. dotycząca obrażeń ciała doznanych w czasie zdarzenia przez G. P. (1), k. 36)

Po operacyjnym ustaleniu współudziału w zdarzeniu S. Ł., funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji zatrzymali go w dniu 10 grudnia 2014 roku w czasie, gdy, poruszał się pojazdem marki S. (...) nr rej. (...).

W czasie przeszukania mieszkania S. Ł. położonego przy ul. (...) w R., zabezpieczono u niego m.in. znaczną ilość środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste tj. marihuany w ilości 145,886 gram, którą posiadał on wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W toku czynności procesowych w dniu 11 grudnia 2014 roku funkcjonariusze P. dokonali również zatrzymania D. B. (2).

(dowody: częściowo wyjaśnienia S. Ł., k. 90, 441-442,

protokół zatrzymania osoby S. Ł., k. 27, protokół przeszukania osoby S. Ł., k. 29-31, protokoły użycia testera narkotykowego, k. 32, 33, 44-55, dyspozycja usunięcia pojazdu marki S. (...) nr rej. (...), k. 34, protokół przeszukania mieszkania S. Ł. położonego przy ul. (...) w R., k. 39-43, opinia L. K. z przeprowadzonych badań chemicznych, k. 132-137, protokół zatrzymania D. B. (3), k. 71)

D. B. (2) obu zarzuconych mu czynów dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwa umyślne, między innymi wyrokami Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 24 stycznia 2012r., sygn. X K 1453/11 za czyn z art. 157 § 1 oraz Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 18 czerwca 2012r. sygn. X K 2305/10 za czyn z art. 158 § 1 kk na podstawie których wyrokiem łącznym z 25 czerwca 2013r., sygn. X K 1146/12 wymierzono mu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od 16 grudnia 2012r. do dnia 16 kwietnia 2014r.

(dowody: odpis wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 25 czerwca 2013 roku, sygn. akt X K 1146/12, k. 407-409 wraz z informacją na temat odbycia kary, odpis wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 24 stycznia 2012 roku, sygn. akt X K 1453/11, k. 411-412, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 18 czerwca 2012 roku, sygn. akt X K 2305/10, k. 414-416, odpis wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt II Ka 826/12, k. 417)

Postanowieniem Komendy Miejskiej Policji w R. z dnia 15 kwietnia 2015 roku, sygn. akt 1 Ds. 1064/14 z przedmiotowej sprawy wyłączono do odrębnego prowadzenia materiały przeciwko D. D. o to, że w nieustalonym bliżej okresie czasu najpóźniej w dniu 10 grudnia 2014 roku w R. polecił za wynagrodzeniem w wysokości około 2.000 zł S. Ł., S. M. oraz D. B. (2) dokonanie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wymuszenia rozbójniczego na szkodę G. P. (1) poprzez bezprawne pozbawienie wolności w/wym., grożenie mu utratą życia lub zdrowia chcąc tym samym doprowadzić G. P. (1) do zapłaty za rzekomy dług 12 000 złotych lecz zamierzonego celu nie osiągnął w związku z poinformowaniem przez pokrzywdzonego P., tj. o czyn z art. 189 § 1 i 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Odrębnym postanowieniem Komendy Miejskiej Policji w R. z dnia 15 kwietnia 2015 roku, sygn. akt 1 Ds. 1064/14 z przedmiotowej sprawy wyłączono natomiast do odrębnego prowadzenia materiały przeciwko S. M. podejrzanemu o to, że:

I. w dniu 10 grudnia 2014 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu ze S. Ł. oraz D. B. (2) wziął udział w pobiciu G. P. (1) gdzie zadawano mu uderzenia po głowie i innych częściach ciała, które narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz bezprawnym pozbawieniu wolności w/wym. poprzez przewożenie go samochodem osobowym usiłując dokonać na nim wymuszenia rozbójniczego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez stosowanie w/wym. przemocy, grożeniu uszkodzeniem ciała poprzez połamanie palców młotkiem, pobiciem dzieci i matki pokrzywdzonego, chcąc tym samym doprowadzić G. P. (1) do zapłaty za rzekomy dług 12 000 złotych lecz zamierzonego celu nie osiągnęli w związku z poinformowaniem przez pokrzywdzonego P., tj. o czyn z art. 189 § 1 kk, art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. art. 11 § 2 kk,

II. w dniu 27 listopada 2014 roku w R., wspólnie z D. B. (2), wziął udział w pobiciu M. C., A. B., D. B. (1) i J. C. z użyciem niebezpiecznego przedmiotu w postaci ostrego narzędzia typu nóż, której uczestnicy narażeni byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk, w wyniku której D. B. (1) doznał stłuczenia głowy z podbiegnięciami krwawymi w okolicy lewego oka, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni; A. B. doznał rany ciętej dłoni lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni; M. C. doznał ran ciętych szyi, rany klutej brzucha w okolicy

prawego podżebrza, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 159 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

(dowody: postanowienia Komendy Miejskiej Policji w R. z dnia 15 kwietnia 2015 roku, sygn. akt 1 Ds. 1064/14, k. 537, 538-539)

Oskarżony D. B. (2) ma 26 lat i jest kawalerem posiadającym jedno dziecko w wieku 2 lat. Posiada on wykształcenie średnie bez wyuczonego zawodu, zaś w chwili obecnej nie pracuje będąc bezrobotnym bez prawa do zasiłku i pozostając na utrzymaniu matki. Oskarżony nie posiada majątku, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

(dowód: dane oświadczenie oskarżonego, k. 68)

D. B. (2) był uprzednio karany: wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 21 lutego 2008 roku, sygn. akt X K 139/08 za czyn z art. 288 § 1 kk na karę 5 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 35 godzin miesięcznie z orzeczeniem obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 278,20 zł, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 18 listopada 2008 roku, sygn. akt X K 1545/08, za czyn z art. 224 § 2 kk, na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat z dozorem kuratora w okresie próby, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 10 marca 2009 roku, sygn. akt X K 1156/08, za czyn z art. 288 § 1 kk na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 3 lutego 2010 roku, sygn. akt X K 159/10, za czyn z art. 158 § 1 kk, na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat z dozorem kuratora w okresie próby, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 16 lutego 2010 roku, sygn. akt X K 645/10 za czyn z art. 160 § 1 kk, na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat z dozorem kuratora w okresie próby, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 24 stycznia 2012 roku, sygn. akt X K 1453/11 za czyn z art. 157 § 1 kk, na karę 1 roku pozbawienia wolności wraz z nawiązką w kwocie 2.000 zł na rzecz pokrzywdzonego, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 18 czerwca 2012 roku, sygn. akt X K 2305/10 za czyn z art. 158 § 1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności wraz z obowiązkiem naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego oraz wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 25 czerwca 2013 roku, sygn. akt X K 1146/12 na karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

(dowody: karta karna, k. 607-608, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 16 lutego 2010 roku, sygn. akt X K 645/10, k. 391, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 15 czerwca 2012 roku, sygn. akt X K 645/10, k. 392, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 10 marca 2009 roku, sygn. akt X K 1156/08, k. 394, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 5 stycznia 2011 roku, sygn. akt X K 1156/08, k. 395, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 14 września 2010 roku, sygn. akt X K 1156/08, k. 396, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 18 listopada 2008 roku, sygn. akt X K 1545/08, k. 398, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 2 września 2010 roku, sygn. akt X K 1545/08, k. 399, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 21 lutego 2008 roku, sygn. akt X K 139/08, k. 401, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 3 lutego 2010 roku, sygn. akt X K 159/10, k. 403-404, odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 15 czerwca 2012 roku, sygn. akt X K 159/10, k. 405, odpis wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 25 czerwca 2013 roku, sygn. akt X K 1146/12, k. 407-409 wraz z informacją na temat odbycia kary, odpis wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 24 stycznia 2012 roku, sygn. akt X K 1453/11, k. 411-412, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 18 czerwca 2012 roku, sygn. akt X K 2305/10, k. 414-416, odpis wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt II Ka 826/12, k. 417)

Oskarżony S. Ł. ma 32 lata i jest kawalerem posiadającym pozostające na jego utrzymaniu dziecko w wieku 5 lat. Posiada on wykształcenie średnie z zawodem wyuczonym technik transportu, jednak w chwili obecnej nie pracuje, utrzymując się z prac dorywczych, z których osiąga dochód w wysokości około 300 zł dziennie. Jest on właścicielem samochodu osobowego marki S. (...) rocznik 1999. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

(dowód: dane oświadczenie oskarżonego, k. 90)

S. Ł. był uprzednio karany: wyrokiem Sadu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 3 marca 2004 roku, sygn. akt X K 213/04, za czyn z art. 284 § 2 kk, na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 28 września 2005 roku, sygn. akt II K 745/05, za czyn z art. 48 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 35 godzin miesięcznie, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 22 lipca 2008 roku, sygn. akt II K 322/08, za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inne na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej jako 20 zł, wyrokiem Sądu Rejonowego w Oleśnicy z dnia 26 lipca 2012 roku, sygn. akt II K 660/12, za czyn z art. 244 kk, na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2 oraz karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej jako 10 zł oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 15 lipca 2013 roku, sygn. akt X K 609/13, za czyn z art. 288 § 1 kk, na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2.

(dowody: karata karna, k. 604-605, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 22 lipca 2008 roku, sygn. akt II K 322/08, k. 343-389, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 15 lipca 2013 roku, sygn. akt X K 609/13, k. 419-420)

Oskarżony D. B. (2) (k. 68-69, 260-261, 271-274, 458, 541) przyznał się do popełnienia czynu wskazanego w punkcie 2 wyroku i wyjaśnił, że przedmiotowego dnia spotkał się ze znanym sobie osobiście S. M., który oświadczył mu, że mają pojechać do nieznanego sobie mężczyzny, aby spokojnie porozmawiać z nim na temat spłaty przez niego długu. Następnie znajomy S. M. o imieniu S., zabrał ich na ulicę (...), gdzie na jednej z klatek schodowych napotkali poszukiwaną osobę. Doszło wówczas do „agresywnej rozmowy” z pokrzywdzonym, jednak oskarżony nie widział tego, aby pokrzywdzony został wówczas uderzony w twarz. Wobec tego, że pokrzywdzony zaprzeczał istnieniu długu, zapadła kolegialna decyzja o skonfrontowaniu go z osobą będącą jego wierzycielem, której oskarżony również nie znał. W czterech pojechali wówczas na Rynek, gdzie kierowca samochodu umówił ich na spotkanie z mężczyzną, który w krótkiej rozmowie potwierdził to, że w istocie pokrzywdzony jest mu dłużny pieniądze. Następnie odwieźli G. P. (1) w okolice garaży znajdujących się w jednej z bocznych ulic (...), gdzie S. M. umówił się z nim na termin zwrotu pieniędzy, wymieniając się numerami telefonu. Oskarżony przyznał również, że za wskazane działanie miał dostać pieniądze, jednak nie pamięta w jakiej kwocie. Stanowczo zaprzeczył temu aby osobiście uderzał pokrzywdzonego, wskazując, że był on bardziej zmuszany psychicznie do zwrotu pieniędzy aniżeli bity.

Odnosząc się do czynu określonego w punkcie 1 wyroku oskarżony w toku postępowania przygotowawczego początkowo przyznał się do jego popełnienia i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, składając wniosek o dobrowolne poddanie się karze uzgodnionej z Prokuratorem. W toku kolejnego przesłuchania oskarżony przyznał, że w czasie zdarzenia był pijany i nie pamięta jego szczegółów poza tym, że doszło do utarczki słownej, a następnie bójki z przygodnie napotkanymi mężczyznami.

Wyjaśnienia D. B. (2) w zakresie obu zarzuconych mu czynów zasadniczo pozostają wiarygodne, albowiem w sposób zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawiają ramowy przebieg zdarzeń, w związku z którymi postawione zostały mu zarzuty. Sąd przyjął przy tym również za godne wiary wyjaśnienia oskarżonego w zakresie czynu określonego w punkcie 1, albowiem zeznania świadków zdarzenia potwierdzają to, iż oskarżony w czasie czynu wyglądał na mocno nietrzeźwego lub też odurzonego. Nie mniej jednak, nie sposób nie zauważyć, że w zakresie czynu określonego w punkcie 2 wyroku oskarżony w sposób celowy pomija niewygodne dla siebie i mogące zaszkodzić jego sytuacji procesowej fragmenty zaistniałego zdarzenia, próbując równocześnie złagodzić jego wyraz poprzez sprowadzenie go w zasadzie do perswazji słownej względem pokrzywdzonego. W świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nie sposób przy tym uznać, aby D. B. (2) przebywając w czasie pobicia wspólnie ze wszystkimi jego sprawcami nie dostrzegł tego, że pokrzywdzony G. P. (1) był bity przez jego kolegę, w tym

również w samochodzie, gdzie wszyscy wspólnie się znajdowali. Wyjaśnienia oskarżonego D. B. (2) stanowią w tym zakresie, zdaniem Sądu, element przyjętej przez niego linii obrony, nakierowanej na umniejszenie odpowiedzialności karnej za popełniony przez siebie czyn.

Oskarżony S. Ł. (k. 90, 441-442) w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W toku kolejnego przesłuchania oskarżony przyznał się do popełnienia obu zarzuconych mu czynów. W treści wyjaśnień podał, że zna D. D., który na wakacjach w 2014 roku opowiedział mu o problemach z wyegzekwowaniem długu od G. P. (1). Jako że zna osobiście także G. P. (1) obiecał wówczas rozmówcy, że postara się wpłynąć na jego dłużnika perswazją słowną. W treści wyjaśnień oskarżony podał przy tym, że w żaden sposób nie obiecywał wówczas siłowego i odpłatnego odzyskania długu, natomiast nie podejmował w czasie zdarzenia jakichkolwiek środków przymusu względem pokrzywdzonego.

S. Ł. przyznał, że w istocie w dniu 10 grudnia 2014 roku wraz z D. B. (2) i S. M. podjechał własnym samochodem pod blok, w którym mieszka G. P. (1), po czym wspólnie z wymienionymi czekał na niego na klatce. Kiedy pokrzywdzony się na niej pojawił, całą trójką nastawiali na niego aby zwrócił dług, nie mniej jednak oskarżony twierdzi, że nie widział aby pokrzywdzony był bity, chociaż nie wyklucza tego, że został on uderzony przez S. M., który w ciągu całego zajścia zachowywał się najbardziej agresywnie. Mogło do tego dojść w momencie gdy na chwilę wyszedł z klatki, aby zadzwonić do D. D. w celu konfrontowania go z pokrzywdzonym. Oskarżony wyjaśnił również, że w rzeczywistości pojechali następnie wraz z G. P. (1) na ulicę (...), gdzie D. D. potwierdził istnienie zadłużenia względem jego osoby. S. Ł., podał, że nie widział tego, aby pokrzywdzony był bity i nie słyszał jakichkolwiek gróźb w samochodzie, tłumacząc ten fakt tym, że był zajęty prowadzeniem auta, w którym włączona była ponadto głośno muzyka. Ostatecznie, jak twierdzi oskarżony, odwiózł G. P. (1) w okolice garaży przy ulicy (...), gdzie wyszedł on z auta w towarzystwie (...), z którym jeszcze przez chwilę rozmawiał obok samochodu.

W ocenie Sądu wyjaśnienia S. Ł. są jasne i spójne o ile przyznaje on się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Całokształt materiału dowodowego w pełni potwierdza bowiem zarówno fakt jego uczestnictwa w pobiciu G. P. (1), ale również posiadanie środków odurzających w postaci ziela konopi w znacznej ilości. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że oskarżony dokonując opisu czynu określonego w punkcie 3 wyroku w sposób celowy, prawie całkowicie wyeliminował jego drastyczne elementy polegające na fizycznym oddziaływaniu na pokrzywdzonego, co świadek tłumaczył bądź to tym, że nie miały one w ogóle miejsca, bądź tym, iż ich nie zauważył. Wyjaśnienia w niniejszym kształcie pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, ale także z treścią wydanej po jego badaniu opinii sądowo – lekarskiej, stanowią natomiast element jego linii obrony nakierowanej na umniejszenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, a przez to wymierzonej kary.

Sąd w pełni oparł się na zeznaniach złożonych w sprawie przez pokrzywdzonych: M. C. (k. 170-172, 235, 238, 506), A. B. (k. 174-175, 233, 237, 505), D. B. (1) (k. 179, 185-186, 234, 239, 504) i J. C. (k. 177, 232, 236, 503).

W zasadniczo jasnych i zbieżnych ze sobą zeznaniach podali oni, że w dniu 27 listopada 2014 roku spotkali się w mieszkaniu wynajmowanym przez M. C. i J. C. przy ulicy (...). W czasie spotkania spożyli alkohol w postaci dwóch butelek wódki, a następnie zgodnie z wcześniejszym planem, chcąc resztę wieczoru spędzić na (...), udali się w stronę ulicy (...). Przechodząc w okolicy garaży przy ulicy (...), minęli dwóch nieznanych sobie mężczyzn przebywających w towarzystwie dwóch kobiet. W pewnym momencie jeden ze wskazanych mężczyzn zaczął ich pytać o to gdzie idą, po czym cała czwórka zaczęła poruszać się za pokrzywdzonymi obrzucając ich wyzwiskami i wulgarnymi uwagami sugerującymi ich homoseksualizm.

Kiedy pokrzywdzeni doszli do przystanku MPK znajdującego się w okolicy cmentarza przy ulicy (...), idący do tej pory za nimi mężczyźni podeszli bliżej, po czym jeden z nich (niższy blondyn), którym okazał się być D. B. (2) popchnął barkiem M. C. prowokując go równocześnie słownie, po czym obaj mężczyźni zaczęli się szarpać. W odpowiedzi na niniejsze A. B., D. B. (1) i J. C. stanęli po stronie zaatakowanego kolegi, zaś wyższy brunet, którym okazał się być S. M. włączył się do zdarzenia po stronie oskarżonego. Po chwilowym zamieszaniu i wzajemnym zadawaniu sobie ciosów, napadniętym mężczyznom udało się na chwilę powalić z nóg obu napastników, którzy leżeli na chodniku. Myśląc, że

w ten sposób zdołali zniechęcić agresorów do dalszych przepychanek pokrzywdzeni pozostali na miejscu i oczekiwali na przyjazd autobusu MPK, kiedy jednak obaj wskazani mężczyźni wstali na nogi i zaczęli kontynuować zadawanie pokrzywdzonym uderzeń.

W pewnym momencie obaj napastnicy wyciągnęli noże, którymi zaczęli pomagać sobie w osiągnięciu przewagi nad czwórką pokrzywdzonych. Kiedy A. B., jako pierwszy zauważył wymachującego w jego stronę nożem S. M., zaalarmował ten fakt pozostałym kolegom, który od tego momentu zaczęli wycofywać się z miejsca zdarzenia. Jako pierwsi okolice przestanku MPK opuścili J. C. oraz M. C., którzy odbiegli do wynajmowanego przez siebie mieszkania przy ulicy (...), po czym ostatni z wymienionych zorientował się, iż posiada na ciele rany cięte, w związku z czym wezwał pogotowie ratunkowe. W międzyczasie na miejscu pozostali A. B., który został ranny w dłoń przez wymachującego w jego kierunku nożem S. M., a także D. B. (1), którzy po chwili odbiegli w dół ulicy (...), uciekając w ten sposób napastnikom.

D. B. (4) i M. C. w trakcie okazania w sposób jednoznaczny rozpoznali D. B. (2) jako niższego ze sprawców, wskazując, że to on rozpoczął zajście. Z kolei M. C., A. B. i J. C. rozpoznali natomiast S. M. jako wyższego uczestnika zajścia.

W ocenie Sądu zeznania złożone przez świadków cechują się jasnością, jak również są wewnętrznie spójne i przekonujące. Co prawda z uwagi na dynamiczny charakter zajścia żaden ze świadków nie posiadał pełnej wiedzy co do całości zdarzenia, zaś poszczególne relacje różniły się z zakresie opisu niektórych jego fragmentów, nie mniej jednak zeznania M. C., A. B., D. B. (1) i J. C. wzajemnie ze sobą korespondują i się uzupełniają, tworząc w pełni spójny i zgodny z prawdą materialną obraz zdarzenia, pozostający w pełnej zbieżności z całokształtem materiału dowodowego sprawy. Z tych też względów Sąd oparł się na zeznaniach wymienionych świadków w zakresie podejmowanych przez siebie ustaleń faktycznych.

Przesłuchany w sprawie świadek S. M. (k. 256-257, 282-285) przyznał, że wspólnie i w porozumieniu z D. B. (2) brał udział w pobiciu M. C., A. B., D. B. (1) i J. C., z użyciem niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża. Zeznania S. M. należy ocenić jako wiarygodne, albowiem był on uczestnikiem zajścia i współsprawcą czynu, o który oskarżony jest również D. B. (2), w związku z czym znał jego dokładny przebieg i okoliczności mu towarzyszące. Nie istnieją przy tym jakiegokolwiek przyczyny dla których Sad miałby uznać je za niewiarygodne zwłaszcza, że potwierdzają one ogólne ustalenia dokonane w sprawie na podstawie całokształtu wiarygodnego materiału dowodowego.

Sąd w pełni oparł się na zeznaniach złożonych w sprawie przez pokrzywdzonego G. P. (1) (k. 4-6, 63, 491-492, 495-496). Wynika z nich, że w 2013 roku współpracował on z D. D. w zakresie realizacji inwestycji w postaci termomodernizacji bloku znajdującego się w S.. W ramach nieformalnej umowy D. D. miał znaleźć pracowników fizycznych i ostatecznie partycypować w zyskach związanych z realizacją całego zadania, miały mu również zostać zwrócone wszelkie nakłady jakie tymczasowo ponosił w związku z wykonywaną pracą. Wymieniony w istocie znalazł pracowników, którzy podjęli się wykonania robót, nie mniej jednak, jak się okazało nie posiadali oni wymaganych w tym zakresie umiejętności, zaś inwestor po niedługim czasie, wobec stwierdzenia braku staranności wykonanych robót, zrezygnował z ich usług nie wypłacając umówionego wynagrodzenia. W związku z niniejszym D. D. stał na stanowisku istnienia po swojej stronie wierzytelności względem pokrzywdzonego w kwocie 12.000 zł, zaś świadek od brata T. P. wiedział, iż rzekomy dług zamierzał wyegzekwować nieformalnymi metodami przy pomocy znajomych. Pokrzywdzony wskazał, że jeszcze w 2013 roku wyjechał do pracy za granicę i przebywał tam do listopada 2014 roku, nie mając żadnego kontaktu z D. D., aż do dnia 10 grudnia 2014 roku.

Wskazanego dnia, kiedy znajdował się na położonej na III piętrze klatce schodowej bloku nr 62, gdzie zamieszkuje, został zaczepiony przez trzech mężczyzn, z których znał osobiście jedynie S. Ł.. Jeden z mężczyzn zaczął mu wówczas zadawać uderzenia po głowie. Z wypowiedzi wskazanych osób wynikało, że ma zwrócić dług należny D. D., zaś kiedy pokrzywdzony stwierdził, że nie posiada wobec wymienionego żadnych zaległości pieniężnych, mężczyzna, który do tej pory go bił po głowie i kopał po lewym udzie stwierdził, że muszą skonfrontować ten fakt osobiście ze wskazanym zainteresowanym.

Wówczas mężczyźni ci idąc tuż obok niego zaprowadzili go do samochodu marki S. (...) w kolorze srebrnym, z charakterystycznym oderwanym zderzakiem przednim z lewej strony, którym pojechali na ulicę (...) w R.. W czasie drogi mężczyźni ci rozmawiali między sobą głośno zastanawiając się czy konfrontacja ma sens i czy nie warto od razu zabrać pokrzywdzonego nad Wisłok, gdzie mu połamią palce młotkiem przewożonym w bagażniku. Jeden z mężczyzn sugerował również G. P. (1), że jego ewentualna ucieczka nie ma sensu ponieważ wiedzą kiedy i gdzie odbiera dziecko ze szkoły. Równocześnie przy każdej próbie zabrania głosu pokrzywdzony był uderzany w głowę przez bijącego go od początku zdarzenia mężczyznę, który siedział obok niego na tylnej kanapie pojazdu.

W czasie drogi S. Ł. zadzwonił do D. D. i umówił się z nim na ulicy (...) na wysokości przejścia łączącego tę ulicę z ulicą (...). W tym miejscu na przedni fotel pasażera pojazdu, zwolniony wcześniej przez jednego z napastników, który przesiadł się do tyłu, wsiadł D. D., który na wyraźnie zadane mu w tym zakresie pytania potwierdził, że G. P. (1) posiada wobec niego dług. Wówczas obecni w samochodzie kazali wysiąść D. D., zaś siedzący obok niego napastnik złapał go za głowę i przydusił do swojego kolana, po czym zaczął bić, każąc mu trzymać głowę między własnymi nogami. Pokrzywdzony nie widział dokąd jest wieziony, zaś z wypowiedzi osób znajdujących się w aucie wynikało, że ma być wywieziony za Wisłok w okolice sklepu (...), gdzie zostaną mu połamane palce przy użyciu znajdującego się w bagażniku młotka. Pokrzywdzony słyszał wtedy również ponownie szereg gróźb kierowanych pod adresem jego samego, dzieci, a nawet matki. W pewnym momencie samochód się zatrzymał zaś napastnicy kazali mu wyjść i do godziny 18:00 zapłacić połowę z należnej kwoty, czyli 6.000 zł, przy czym S. Ł. nakazał mu podanie swojego numeru telefonu komórkowego do kontaktu, po czym wykonał na jego numer sprawdzające połączenie z numeru (...). Tego samego dnia w godzinach popołudniowych, w przerwie składanych na P. zeznań, zadzwonił do niego ponadto mężczyzna, który w czasie zdarzenia był najaktywniejszym napastnikiem i pytał go o to, czy posiada już pieniądze. W czasie okazania pokrzywdzony rozpoznał D. B. (2) jako osobę, która brała udział w jego pobiciu i m.in. groziła mu w czasie jazdy samochodem osobowym.

Zdaniem Sądu, zeznania złożone przez pokrzywdzonego G. P. (1) pozostają w pełni jasne, spójne i rzeczowe. Świadek w nie zawierającej jakichkolwiek sprzeczności relacji przedstawił w sposób w pełni szczegółowy, wyczerpujący i przekonujący okoliczności związane z zaistniałym na jego szkodę przestępstwem pobicia, bezprawnego pozbawienia wolności i wymuszenia rozbójniczego, którego dopuścili się na jego osobie oskarżeni. Nie istnieją przy tym jakiegokolwiek podstawy do tego, aby poddawać w wątpliwości przedstawianą przez niego relację dotyczącą zachowania oskarżonych, zwłaszcza że uzyskuje ona wsparcie w całościach zgromadzonych w sprawie dowodów. Mając to na uwadze, zdaniem Sądu zeznania G. P. (1) należało uznać za w pełni wiarygodny materiał dowodowy w sprawie.

Zeznania złożone przez pokrzywdzonego G. P. (1) uzyskują wsparcie w relacji przedstawionej w ramach zeznań przez jego brata T. P. (k. 18). Świadek ten podał, że brat prowadził interesy z D. D., który rozmawiał z nim w kwietniu 2014 roku stwierdzając, że pokrzywdzony jest mu dłużny pieniądze, które zamierza wyegzekwować, ewentualnie „sprzeda dług” innym osobom. Świadek wie również o pobiciu brata ponieważ ten kontaktował się z nim bezpośrednio po jego zaistnieniu i informował go o tym, jak do niego doszło.

Zeznania T. P. są jasne i spójne. Świadek w sposób w pełni szczegółowy i rzeczowy opisał znane sobie przez siebie okoliczności zdarzenia, zaś jego relacja jest przekonująca i zbieżna z pozostałym osobowym i rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku sprawy. Z tych też względów Sąd oparł się na zeznaniach świadka w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy i wyrokowania.

K. R. (k. 109) zeznała, że zna zarówno S. Ł., któremu pomagała w związku z jego problemami z prawem, jak również D. D., który aktualnie stara się o pracę w jej firmie. Wie również o tym, że obaj wymienieni również znają się osobiście. Zeznała ona, że D. D. swego czasu prosił ją o potwierdzenie faktu, czy G. P. (1) otrzymał wynagrodzenie za prace wykonane przez nich wspólnie na Śląsku. Z jej ustaleń dokonanych w firmie (...) wynikało, że w istocie pokrzywdzony otrzymał częściowe wynagrodzenie, którym nie podzielił się z nieformalnym współnikiem.

Zdaniem Sądu zeznania złożone przez K. R. należy uznać za jasne, spójne i rzeczowe. Świadek w sposób w pełni szczegółowy opisała zapamiętane przez siebie okoliczności, zaś jej relacja nie posiada jakichkolwiek sprzeczności,

jest przekonująca i koresponduje zarówno z rzeczowym, jak i osobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Mając na uwadze niniejsze, Sąd uznał zeznania świadka K. R. za w pełni wiarygodny materiał dowodowy, który stał się podstawą do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Przesłuchany w sprawie D. D. (k. 92-93, 94, 493-494, 495-496) zeznał, że w istocie G. P. (1) był mu winien pieniądze w kwocie 12.000 zł, które pożyczył od niego w czasie gdy wspólnie realizowali ocieplanie budynku w S.. Pokrzywdzony przy osobistych spotkaniach deklarował mu chęć zwrotu pieniędzy wtedy, gdy będzie mógł, co dla świadka było wystarczające, mimo tego że posiadał wiedzę o tym, iż w rzeczywistości G. P. (1) dysponuje pieniędzmi.

D. D. stwierdził w czasie zeznań, że nigdy z tego powodu nie groził G. P. (1), ani też nie miał zamiaru siłowego zmuszenia go do zwrotu tej sumy. Przyznał że o długu opowiedział znajomemu o imieniu S., którego poznał na (...). Mężczyzna ten twierdził, że zna G. P. (1) z więzienia, wobec czego świadek poprosił go o pomoc w odzyskaniu pieniędzy, jednak nie zlecał mu czynności związanych z odebraniem pieniędzy, a nawet nie przekazywał swojego nr telefonu S. Ł., natomiast całą sytuację traktował z przymrużeniem oka ponieważ miała miejsce przy piwie. Był wobec tego w pełni zaskoczony, gdy 10 grudnia 2014 roku wymieniony zadzwonił do niego, a następnie spotkał się z nim w okolicy ulicy (...) przywożąc na miejsce G. P. (1). Na pytanie o dług odpowiedział mu jednak zgodnie z prawdą, tj. twierdząco, po czym mężczyźni odjechali srebrnym S., w którym odbyła się rozmowa.

W ocenie Sądu zeznania D. D. zasługują na przyznanie im jedynie częściowego waloru wiarygodności. Jako bezsprzeczne, albowiem potwierdzone całokształtem pozostałego materiału dowodowego w sprawie należy ocenić te zeznania świadka, w których przyznaje on, że uważał pokrzywdzonego G. P. (1) za swojego dłużnika, zaś informację tę przekazał S. Ł.. Nie ulega również jakiegokolwiek wątpliwości, że D. D. w dniu zdarzenia wobec oskarżonego D. B. (2) i towarzyszących mu osób potwierdził, iż pokrzywdzony posiada wobec niego dług. Nie mniej jednak nie polegają na prawdzie te zeznania świadka, w których przeczy on temu, jakoby jego intencją było „siłowe” odzyskanie rzekomej wierzytelności. Całokształt materiału dowodowego, wskazuje bowiem na to, że D. D. w zamian za pieniądze wydał polecenie pobicia G. P. (1) w celu odzyskania długu. Wskazują na to również zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, albowiem nie sposób przyjąć, iż D. D. wiedząc o tym, że G. P. (1) nie poczuwa się do dobrowolnego zwrotu pieniędzy liczył na to, że odda je z własnej woli osobie trzeciej. Wskazuje na to również postawa D. D. w trakcie osobistej styczności z pokrzywdzonym w czasie zdarzenia, albowiem widząc pozbawionego wolności pokrzywdzonego ograniczył się jedynie do ustnego potwierdzenia faktu istnienia zadłużenia względem jego osoby, po czym opuścił samochód, w którym znajdował się pobity już wówczas pokrzywdzony. Mając niniejsze na względzie, zdaniem Sądu zeznania D. D. należało uznać jedynie częściowo za wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd pominął jako nieistotne zeznania złożone w sprawie przez D. I. (k. 138-140), będącą w przedmiotowym okresie partnerką oskarżonego S. Ł.. Wymieniona nie posiada jakichkolwiek informacji w przedmiocie sprawy, zaś zeznaje głównie na temat własności gotówki znajdującej się w zabezpieczonej u oskarżonego skarbonce, wobec czego jej zeznania nie mają znaczenia w kontekście ustalenia okoliczności sprawy.

Świadek A. J. skorzystała z przysługującego jej na mocy art. 182 § 1 kpk prawa do odmowy składania zeznań z uwagi na to, że oskarżony D. B. (2) pozostaje jej osobą najbliższą.

Dokonując ustaleń w zakresie charakteru i składu chemicznego substancji zatrzymanych w mieszkaniu oskarżonego S. Ł., Sąd oparł się na treści opinii L. K.z przeprowadzonych badań chemicznych (k. 132-137).

Po przeprowadzeniu szeregu w pełni przejrzyste udokumentowanych, rzetelnych i zgodnych z aktualnymi wskazaniem wiedzy badań, biegły przedstawił wnioski, z których wynika, że nadesłany do badań materiał dowodowy w postaci zbrylonej krystalicznej substancji koloru białego nie stanowi mefedronu (4-metylometkatynonu, 4 - (...)). Materiał ten może natomiast stanowić jeden z dwóch izomerów mefedronu: 2-metylometkatynon lub 3-metylometkatynon, które to substancje psychoaktywne powszechnie określane są mianem „dopalaczy”. Z kolei materiał dowodowy oznaczony nr 3, 4 i 5 czyli „suszu roślinny” stanowi ziele konopi, w którym suma zawartości procentowej delta-9-tetrahydrokannabinolu (Δ -9 - (...)) oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego (kwasu (...))

przekracza 0,20% w suchej masie ziela, co wskazuje na to, że substancje te stanowią ziele konopi innych niż włókniste w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zdaniem Sądu treść wskazanych wniosków biegłego pozostaje w pełni spójna z wynikami przeprowadzonych badań, zaś przyjęta metodologia i kwalifikacje biegłego, jako osoby posiadającej niewątpliwie wiadomości specjalne, nie budzą wątpliwości. Mając na uwadze niniejsze Sąd przyjął opinię jako w pełni jasną, spójną, nie posiadającą sprzeczności, a co za tym idzie wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd ocenił jako wiarygodne wydane w sprawie opinie z przeprowadzonych badań antroposkopijnych z zakresu odtwarzania wyglądu osób i przedmiotów sporządzonych w dniu 4 grudnia 2014 roku przez L. K.w R. (k. 200-203, 205, 207-210).

Przeprowadzone badania polegające na odebraniu relacji od świadków J. C. i D. B. (1) pozwoliły biegłemu na sporządzenie załączonych do opinii portretów pamięciowych sprawców zdarzenia, które zdaniem obu świadków wykazują średnie podobieństwo do opisywanych przez nich osób. Natomiast relacja przedstawiona przez A. B. nie pozwoliła na dokonanie portretu pamięciowego żadnego ze sprawców, wobec czego odstąpiono od tej czynności. W ocenie Sądu biegły posiadający niewątpliwie wiadomości specjalne w przedmiotowym zakresie dokonał przeprowadzenia rzetelnych badań, które stanowiły podstawę do opracowania spójnych z nimi i zgodnych z zasadami sztuki w tym zakresie portretów pamięciowych. Mając na uwadze niniejsze Sąd uznał dowody z przedmiotowych opinii jako w pełni wiarygodne, nie mniej jednak miały one znaczenie operacyjne w toku postępowania przygotowawczego i nie stanowiły one podstawę ustaleń Sądu w zakresie okoliczności przedmiotowej sprawy.

Jako w pełni wiarygodne należy uznać wydane w sprawie opinie sądowo – lekarskie biegłego W. S. dotyczące obrażeń ciała doznanych w czasie zdarzenia przez G. P. (1), M. C., A. B. i D. B. (1) (k. 36, 252, 253, 254).

W treści wskazanych opinii biegły po dokonaniu w pełni rzetelnych i zgodnych z zasadami sztuki badań, dokonał jasnego, właściwego i nie budzącego wątpliwości opisu obrażeń ciała doznanych przez: G. P. (1), u którego doszło do stłuczenia głowy, kręgosłupa szyjnego, ręki prawej i lewego uda, M. C., który doznał ran ciętych szyi, rany klutej brzucha w okolicy prawego podżebrza, A. B. posiadającego ranę ciętą dłoni lewej, a także D. B. (1) u którego doszło do stłuczenia głowy z podbiegnięciami krwawymi w okolicy lewego oka. Biegły stwierdził przy tym, że charakter wskazanych obrażeń wskazuje, iż mogły one powstać w wyniku pobicia lub pobicia przy pomocy niebezpiecznego narzędzia, w sposób opisywany przez badanych. Charakter doznanych przez ww. osoby obrażeń wskazuje, że naruszyły one czynności narządów ich ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Mając na uwadze powyższe, Sąd w pełni oparł się na przedmiotowych opiniach sądowo – lekarskich.

Sąd uznał również za wiarygodne zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów wskazane wyżej jako podstawa ustaleń faktycznych, albowiem zostały one sporządzone przez powołane do tego podmioty w zakresie ich kompetencji, w sposób rzetelny, szczegółowy i zgodny z prawem, a ich treść, zarówno co do autentyczności jak i rzetelności, nie budziła wątpliwości Sądu, tym bardziej, że żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich wiarygodności.

D. B. (2) stanął pod zarzutem popełnienia czynu z art. 159 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz czynu z art. 189 § 1 kk, art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 64 § 1 kk. Z kolei S. Ł. został oskarżony o czyn z art. 189 § 1 kk, art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a także o czyn z art. 62 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Podmiotem czynu z art. 158 § 1 kk może być każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w pobiciu, niezależnie od tego, czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia człowieka lub jego zdrowia. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma bowiem charakter wspólnej odpowiedzialności osób biorących udział w takim zdarzeniu. Udziałem w pobiciu jest każda forma kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie

razów, i wzmaga niebezpieczeństwo nastąpienia negatywnych skutków dla zdrowia ofiar. Dlatego też ww. czynu można dopuścić się tylko przez działanie.

Do jego znamion należy skutek, którym jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, w znaczeniu art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk. Chodzi więc o zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trwającym dłużej niż 7 dni. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że już sam stwierdzony u pokrzywdzonego obrzęk oka, które jest organem niezwykle wrażliwym na wszelkie urazy i w związku z tym wysoce podatnym na poważne uszkodzenie, stanowi z reguły wystarczającą podstawę ustalenia, że istnieje realne poważne prawdopodobieństwo spowodowania uszkodzenia narządów wzroku, co w konsekwencji oznacza, że pokrzywdzony był narażony na uszczerbek na zdrowiu w znaczeniu art. 157 § 1 kk.

Jednocześnie konieczne jest ustalenie powiązania pomiędzy zachowaniem a skutkiem, z tym zastrzeżeniem, że w wypadku ww. czynu musi zachodzić związek pomiędzy zbiorowym działaniem uczestników pobicia a opisanym w ustawie skutkiem. Związek przyczynowy nie musi natomiast zachodzić pomiędzy zachowaniem pojedynczego sprawcy a skutkiem.

Udział w pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20).

Podmiotem przestępstwa określonego w art. 159 kk, będącego kwalifikowaną postacią przestępstwa udziału w bójce lub pobiciu przewidzianego w art. 158 § 1 kk, może być tylko taki uczestnik bójki lub pobicia, który używa broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 sierpnia 2000 r., II AKa 66/00, OSA 2001, z. 11, poz. 76). Na podstawie art. 159 odpowiada zatem tylko ten spośród uczestników bójki lub pobicia, który - biorąc udział w takim zajściu - używa jednego z wymienionych w tym przepisie przedmiotów (tak m.in. B. Michalski (w:) Kodeks karny..., red. A. Wąsek, R. Zawłocki, t. 1, s. 431).

Bójka lub pobicie nie nabiera szczególnie niebezpiecznego charakteru z tego powodu, że sprawca ma przy sobie broń palną, nóż lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, że chwyta taki przedmiot do ręki, a nawet że demonstruje go innym uczestnikom zajścia, lecz dopiero z tego powodu, że wykorzystując szczególne właściwości broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu i stosując określony sposób ich użycia, wywołuje już nie abstrakcyjne, lecz bardzo konkretne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2009 r., IV KK 27/09, LEX nr 515556).

Nie można równocześnie tracić z pola widzenia różnicy, jaka zachodzi pomiędzy pojęciem użycia niebezpiecznego przedmiotu a pojęciem posługiwania się nim, jakie należy do znamion przestępstwa rozboju w typie kwalifikowanym (art. 280 § 2 kk). Trafne wydaje się spostrzeżenie, że pierwsze z analizowanych pojęć mieści się zakresowo w drugim. Każde użycie przedmiotu oznacza posłużenie się nim, choć przecież nie o każdym posłużeniu się powiemy, że wiązało się z jego użyciem. Można więc uznać, że sprawca, który "wymachuje" bronią palną, w ten właśnie sposób posługuje się nią, lecz do jej użycia dojdzie przecież dopiero wówczas, gdy z broni tej padnie strzał. Słusznie zatem Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że "posiadanie" czy "posługiwanie się" nie wystarcza do przyjęcia kwalifikacji z art. 159 kk (zob. postanowienie SN z dnia 7 września 2004 r., II KK 377/03, LEX nr 137739).

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 157 § 2 kk odpowiedzialności karnej za stypizowane w nim przestępstwo określane w literaturze spowodowaniem „lekkiego” uszczerbku na zdrowiu podlega ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Przedmiotem ochrony powyższego przestępstwa jest zdrowie człowieka rozumiane jako prawidłowość procesów fizjologicznych organizmu, zaś omawiane przestępstwo można popełnić zarówno przez działanie jak i zaniechanie. Czynność sprawcy polegać ma na powodowaniu, a więc na każdym zachowaniu, które pozostaje w związku

przyczynowym i normatywnym ze skutkiem. Zachowanie sprawcy musi obiektywnie naruszać wynikające z wiedzy i doświadczenia reguły postępowania z dobrem prawnym jakim jest zdrowie człowieka.

Przestępstwo z art. 157 § 2 kk ma charakter materialny – jest znamienne skutkiem, którym na gruncie stylizacji art. 157 § 2 kk ma być naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni. Tak więc sprawstwo omawianego przestępstwa można przypisać tylko tej osobie, która swoim działaniem lub zaniechaniem spowodowała konkretne obrażenia, powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. akt II AKa 151/10).

W stronie podmiotowej przestępstwo z art. 157 § 2 kk może zostać popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim jak i ewentualnym. Sprawca swoją świadomością musi obejmować przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na jego wystąpienie się godzić. Sama postać uszkodzenia ciała nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy. Objęcie zamiarem spowodowania uszczerbku na zdrowiu przyjąć może więc postać zamiaru ogólnego. Na wystąpienie takiego zamiaru wskazywać będzie m.in. sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie, stosunek do osoby pokrzywdzonej (porównaj odpowiednio wyrok SN z 22 listopada 1972 r., Rw 1202/71, OSNKW 1972, nr 3, poz. 54).

Odpowiedzialność karną za czyn z art. 189 § 1 kk ponosi ten, kto pozbawia człowieka wolności. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest zatem tzw. wolność lokomocyjna, czyli wolność zmiany miejsca przebywania człowieka stosownie do jego woli. Przedmiotowy przepis chroni więc możliwość opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu, a więc zarówno aktualną, jak i potencjalną wolę zmiany miejsca przebywania.

Ponieważ przestępstwo z art. 189 § 1 kk polega na pozbawieniu wolności fizycznej, chodzi tu o zatrzymanie w zamkniętym pomieszczeniu, jak również o użycie jakiegokolwiek innego środka mogącego stanowić istotną przeszkodę w korzystaniu z tej wolności (fizycznej). W grę może wchodzić zastosowanie przemocy fizycznej (np. związanie, zamknięcie), podstęp (odurzenie ofiary, zaprowadzenie do miejsca, z którego ofiara nie może się wydostać), użycie groźby czy innego środka. Nie jest przy tym rzeczą konieczną, aby uwolnienie się pozbawionego wolności było niemożliwe w sposób obiektywny; wystarczy, jeśli jest ono takim w uzasadnionych okolicznościach odczuciu uwięzionego.

Pozbawienie wolności musi być bezprawne, a zatem nie stanowi przestępstwa pozbawienie wolności dokonane w ramach kontratytu działania w ramach szczególnych uprawnień lub obowiązków służbowych (np. wykonanie kary pozbawienia wolności, tymczasowego aresztowania, zatrzymania, wykonanie środka zabezpieczającego o charakterze izolacyjnym, przymusowe leczenie).

Bezprawne pozbawienie wolności jest powszechnym przestępstwem materialnym (skutkiem jest tu wytworzenie stanu niemożności urzeczywistnienia decyzji woli ofiary, aby opuścić swoje dotychczasowe miejsce przebywania), które może być popełnione zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie.

Przestępstwo określone w art. 189 § 1 może być popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym.

Przepis art. 282 kk statuuje przestępstwo wymuszenia rozbójniczego. Jego istota polega na tym, że sprawca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę między innymi do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym przez zastosowanie przemocy, groźby zamachu na życie albo gwałtownego zamachu na mienie.

Strona przedmiotowa tego przestępstwa polega m. in. na doprowadzeniu innej osoby do rozporządzenia własnym mieniem przez zastosowanie groźby zamachu na życie lub zdrowie. Celem działania sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Rozporządzenie mieniem oznacza wykonanie każdej czynności powodującej skutki majątkowe w zakresie zarówno rzeczowym, jak i obligacyjnym. Ustawa nie wymaga, aby rozporządzenie mieniem było niekorzystne dla zmuszonego, lecz w praktyce stanowi to regułę.

Między groźbą a rozporządzeniem musi upłynąć jakiś czas. W żadnym wypadku nie oznacza ono natychmiastowego wydania przedmiotu rozporządzenia, ale rozporządzenie nim w przyszłości, choćby niedalekiej [zob. W. C., Rozporządzenie mieniem jako znamię wymuszenia rozbójniczego (art. 211 k.k.), P.. 1995, nr 11-12, s. 48 i n., oraz wyrok SA w Białymstoku z 17 stycznia 1995 r., II AKr 207/94, LexPolonica nr 354773, Prok. i Pr. 1995, nr 7-8, poz. 22, dodatek, także wyrok SA w Łodzi z 23 maja 2001 r., II AKa 83/01, LexPolonica nr 358232, Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz. 25, dodatek].

Zachowanie sprawcy wypełnia znamiona groźby zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie zarówno wtedy, gdy grozi on własnym działaniem na szkodę pokrzywdzonego, jak i wtedy, gdy groźba dotyczy mającego nastąpić w przyszłości działania innych osób (wyrok SN z 25 lutego 1997 r., IV KKN 376/96, LexPolonica nr 319043, OSNKW 1997, nr 7-8, poz. 61).

Wymuszenie rozbójnicze jest to przestępstwo powszechne. Strona podmiotowa wymuszenia rozbójniczego charakteryzuje się umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Sprawca działa bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przypisanie sprawcy przestępstwa wymuszenia rozbójniczego możliwe jest jedynie wtedy, gdy zebrane dowody w niewątpliwy sposób wskazują na istnienie takiego zamiaru (por. wyrok SN z 24 czerwca 2008 r., III KK 511/07, Lex Polonica nr 218 (...)).

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii odpowiada ten, kto wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe.

Rodzajowym i bezpośrednim przedmiotem ochrony tego przepisu jest zdrowie społeczne (por. postanowienie SN z dnia 28 września 2006 r., OSNKW 2006/11/99).

Strona przedmiotowa przestępstwa sprowadza się do niezgodnego z przepisami ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych. Jest to przestępstwo formalne (dla jego zaistnienia nie jest konieczne zmaterializowanie się skutku) i trwałe. Posiadaniem środka odurzającego i substancji psychotropowej w rozumieniu ustawy jest każde nim dysponowanie, również związane z jego użyciem lub zamiarem użycia i to bez względu na długość okresu posiadania ww. środka lub substancji przez sprawcę. Posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej jest karalne bez względu na cel tego posiadania. Osoba, która posiadała narkotyki na własny użytek i osobiście je użyła także podlega odpowiedzialności karnej.

Środki odurzające lub substancje psychotropowe, o których mowa w art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii muszą spełniać nie tylko kryterium przynależności grupowej do związków wymienionych w załącznikach do tego aktu prawnego, ale również kryterium ilościowe, pozwalające na co najmniej jednorazowe użycie w celu osiągnięcia efektu odurzenia lub innego, charakterystycznego dla działania substancji psychotropowej, w dawce dla nich charakterystycznej, zdolnej wywołać u człowieka inny niż medyczny skutek (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. IV KK 127/08; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. IV KK 418/08, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I KZP 22/09, OSNKW 2009/12/103).

Definicję legalną zarówno środka odurzającego, jak i substancji psychotropowej zawiera art. 4 powołanej wyżej ustawy. Przez substancję psychotropową należy rozumieć każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie substancji psychotropowych stanowiącym załącznik nr 2 do ustawy. Środkiem odurzającym jest każda substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działająca na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy.

Typem kwalifikowanym czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii określonym w ust. 2 wskazanego przepisu jest posiadanie znacznej ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej.

Pojęcie znacznej ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej nie ma definicji ustawowej, zaś jej dookreślenie ustawodawca pozostawił doktrynie i orzecznictwu. Szereg orzeczeń sądowych próbuje wskazać na

kryteria, którymi należy się kierować dokonując przedmiotowej oceny, zaś jednoznacznie podkreśla się, że znamię "znaczej ilości" środków odurzających lub substancji psychotropowych należy oceniać w sposób obiektywny, a nie w odniesieniu do konkretnej osoby i jej potrzeb (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2013 roku, sygn. akt V KK 244/12, O.: www.sn.pl, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 października 2012 roku, sygn. akt II AKa 344/12).

Orzecznictwo jest również zgodne co do tego, że winno się mieć w zakresie przedmiotowej oceny na uwadze: rodzaj środka odurzającego (decydujące znaczenie ma tutaj podział na miękkie i twarde środki odurzające), wagę środka odurzającego, jak również cel przeznaczenia (na użytek własny lub w celach dystrybucyjnych), ale przede wszystkim liczbę gotowych porcji narkotyku możliwych do wytworzenia z określonej jego ilości (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 października 2014 roku, sygn. akt II AKz 373/14, KZS 2014/10/59, O.: L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 stycznia 2014 roku, sygn. akt II AKa 255/13, O.: www.orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2007 roku, II AKa 85/07, KZS 2007/6, poz. 50, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 lutego 2006 roku, sygn. akt II AKa 14/06, KZS 2007/5, poz. 97).

Jako dominujące i potwierdzone przez Sąd Najwyższy należy uznać stanowisko, iż znaczna ilość środka odurzającego to taka ilość, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 roku, sygn. akt IV KK 127/11, LEX nr 897769, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009, I KZP 10/09, OSNKW Nr 10, poz. 84, str. 18, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2012 roku, sygn. akt II AKa 413/11, KZS 2012/10 dodatek, poz. 34, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2013 roku, II AKa 141/13, O.: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2014, Nr 6, poz. 19, str. 17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2014, II AKa 20/14, O.: www.orzeczenia.ms.gov.pl). W realiach konkretnych stanów faktycznych orzecznictwo sądowe stwierdzało, że znaczną ilością środka odurzającego jest dla przykładu: kilogram marihuany pozwalający na wytworzenie co najmniej 2000 porcji (Sąd Apelacyjny w Lublinie z dnia 11 kwietnia 2013 roku, sygn. akt II AKa 45/13, LEX nr 1316232), 30 porcji, czyli około 5 gramów metamfetaminy przy przyjęciu, że 1 gram to 6 porcji po 0,15 grama każda (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2012 roku, sygn. akt II AKa 413/11, KZS 2012/10 dodatek, poz. 34), 89,84 gramów amfetaminy, przy przyjęciu, że dawka aktywna amfetaminy wynosi 10 mg, zaś można z tej ilości sporządzić 8.984 porcje i taka liczba osób jednorazowo mogłaby ulec odurzeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 lutego 2006 roku, sygn. akt II AKa 14/06, KZS 2007/5, poz. 97).

Przestępstwo może zostać popełnione wyłącznie umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i wynikowym.

Zgodnie z art. 13 § 1 kk, odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Usiłowanie jest jedną z tzw. form stadialnych, pojęciowo związanych z pochodem przestępstwa (iter delicti). Do znamion usiłowania należy: zamiar popełnienia czynu zabronionego, zachowanie zmierzające bezpośrednio ku dokonaniu i ostateczny brak dokonania. Nie budzi wątpliwości możliwość usiłowania w zamiarze bezpośrednim, natomiast pewne różnice zdań występowały w doktrynie (głównie na gruncie kodeksu karnego z 1932 r.) co do usiłowania z zamiarem ewentualnym. Obecnie powszechnie przyjmuje się, że stosownie do brzmienia art. 13 § 1 ("kto w zamiarze") możliwe jest usiłowanie również z zamiarem ewentualnym. Należy przy tym zaznaczyć, że jeśli strona podmiotowa danego typu czynu zabronionego wymaga zachowania z zamiarem bezpośrednim, co wynika ze znamienia celu lub motywu, wtedy odnosi się to nie tylko do dokonania przestępstwa, ale również do usiłowania.

Mając na uwadze znamię „zachowania zmierzającego bezpośrednio ku dokonaniu” należy mieć na uwadze treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1967 r., sygn. akt III KR 113/67 (OSP 1970, z. 3, poz. 65) wskazującego, że „bezpośredniość decydująca o przyjęciu istnienia usiłowania ma miejsce wówczas, gdy biorąc za podstawę zamiar sprawcy i oceniając jego działanie z punktu widzenia przedmiotowego, można stwierdzić, że stanowi ono już już ostatnią fazę stanowi ono jego działalności, którą ma wykonać, aby urzeczywistnić swój zamiar”. Odnosząc się natomiast do „braku dokonania” należy zaznaczyć, że stanowi on tzw. element negatywny usiłowania. W przypadku

przestępstw formalnych dokonanie ma miejsce z chwilą realizacji znamienia czasownikowego, zaś w przypadku przestępstw materialnych - z chwilą nastąpienia określonego w przepisie skutku.

Przepis art. 64 § 1 kk określa przesłanki oraz konsekwencje popełnienia przestępstwa w warunkach tzw. recydywy specjalnej. Jeżeli bowiem sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, Sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Mając na uwadze powyższe argumenty natury faktycznej i prawnej Sąd uznał D. B. (2) oraz S. Ł. za winnych zarzuconych im czynów.

Okoliczności ustalonego stanu faktycznego wskazują bowiem na to, że D. B. (2) w dniu 27 listopada 2014 roku wziął udział w pobiciu J. C., M. C., A. B. i D. B. (1). W trakcie przedmiotowego zdarzenia to oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z S. M. byli stroną atakującą - czynną, albowiem wszczęli zajście, jak również wbrew postawie pokrzywdzonych je kontynuowali. W czasie pobicia oskarżony używał ponadto noża, będącego niebezpiecznym przedmiotem, wobec czego zasadne było przyjęcie naruszenia przez niego normy przepisu art. 159 kk.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia D. B. (1) doznał stłuczenia głowy z podbiegnięciami krwawymi w okolicy lewego oka, A. B. doznał rany ciętej dłoni lewej, zaś M. C. doznał ran ciętych szyi, rany klutej brzucha w okolicy prawego podżebrza, które to obrażenia w stosunku do każdego z wymienionych naruszyły czynności narządów ich ciała na okres poniżej siedmiu dni. W związku z czym w kumulatywnej kalifikacji prawnej czynu należało zawrzeć również art. 157 § 2 kk.

W ocenie Sądu oskarżony D. B. (2) swoim zachowaniem wspólnie z drugim ze sprawców, udziałem w pobiciu pokrzywdzonych, użyciem w tym czasie noża i ranieniem ww. spowodował również skutek opisany w art. 158 § 1 kk. Zadawanie uderzeń nożem mogło bowiem prowadzić do znacznie poważniejszych obrażeń u pokrzywdzonych, skutkowało więc narażeniem ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki, względnie średni uszczerbek na zdrowiu.

Od strony podmiotowej czyn oskarżonego cechował się umyślnością – zamiarem bezpośrednim, nie sposób bowiem brać udziału w opisanym zdarzeniu - pobiciu, używać w jego czasie noża i nie chcieć go popełnić, tak w zakresie sposobu działania, jak i skutków. Oskarżony był stroną jak najbardziej atakującą, co więcej po tym jak pokrzywdzonym udało się zyskać przewagę nad atakującymi zamiast odstąpić od ataku, ponowił go, co również świadczy o postaci zamiaru z jakim działał.

Analiza zaistniałego stanu faktycznego wskazuje również w sposób nie budzący wątpliwości, że zarówno D. B. (2), jak i S. Ł., działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się w dniu 10 grudnia 2014 roku czynu z art. 189 § 1 kk, art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na szkodę G. P. (1).

Obaj oskarżeni działając w celu skłonienia G. P. (1) do zwrotu rzekomego długu, który posiadał on względem D. D., uczestniczyli bowiem w pobiciu pokrzywdzonego. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że w istocie nie zadawali oni G. P. (1) uderzeń, co fizycznie wykonywał przebywający wraz z nimi S. M., albowiem przez „wzięcie udziału w pobiciu” należy rozumieć nie tylko fizyczne zadawanie ciosów, ale również każdą formę świadomego współdziałania sprawców niezależnie od wykonywanych przez nich ról (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 września 2014 roku, sygn. II AKa 95/14). Wystarczająca była więc w tym zakresie sama obecność obu oskarżonych, którzy stanowili wsparcie działającego bezpośrednio kolegi, jak również ustnie kierowali w tym czasie żądania i groźby względem pokrzywdzonego.

W zakresie przedmiotowego zdarzenia doszło równocześnie do bezprawnego pozbawienia wolności pokrzywdzonego w rozumieniu art. 189 § 1 kk, albowiem przemocą uniemożliwiono mu w sposób obiektywny możliwość swobodnego decydowania o miejscu przebywania i przemieszczaniu się. Nadto obaj oskarżeni dopuścili się realizacji czynu z

art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk, albowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci zwrotu rzekomego długu, przemocą i groźbą bezprawną uszkodzenia ciała poprzez połamanie palców młotkiem, pobicia dzieci i matki pokrzywdzonego, usiłowali oni doprowadzić G. P. (1) do rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 12.000 zł. Zamierzonego celu jednak nie osiągnęli w związku z poinformowaniem przez G. P. (2) o zdarzeniu.

Oskarżeni w odniesieniu do opisanego czynu działali z zamiarem bezpośrednim, brali przecież udział w czynie z góry zaplanowanym, godzili się w jego trakcie na zmiany wynikające z przebiegu wydarzeń. Wyrażali wprost swoje zamiary dotyczące osoby pokrzywdzonego.

D. B. (2) obu zarzuconych mu czynów wskazanych w punkcie 1 i 2 wyroku dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwa umyślne, między innymi wyrokami Sądu Rejonowego w Rzeszowie 24 stycznia 2012r., sygn. X K 1453/11 za czyn z art. 157 § 1 oraz Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 18 czerwca 2012r. sygn. X K 2305/10 za czyn z art. 158 § 1 kk na podstawie których wyrokiem łącznym z 25 czerwca 2013r., sygn. X K 1146/12 wymierzono mu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od 16 grudnia 2012r. do dnia 16 kwietnia 2014r. W związku z niniejszym należało uznać, że D. B. (2) działał w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk, co należało uwzględnić w opisie obu przypisanych mu czynów.

W ocenie Sądu S. Ł. dopuścił się również czynu określonego w punkcie 4 wyroku, zakwalifikowanego z art. 62 ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. W dniu 10 grudnia 2014 roku, kiedy to miało miejsce przeszukanie zajmowanych przez niego pomieszczeń mieszkalnych posiadał on bowiem pod adresem R. ul. (...), ziele konopi innych niż włókniste, tj. stanowiącą środek odurzający marihuanę. Mając na uwadze okoliczności związane z rodzajem zabezpieczonego środka odurzającego i jego wagą – 145,886 grama, a także to, że ilość ta mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób, należało przyjąć, że środek odurzający zabezpieczony u oskarżonego stanowił znaczną ilość rozumieniu art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

W ocenie Sądu czyny oskarżonego D. B. (2) określone w punkcie 1 i 2, jak również czyn S. Ł. określony w punkcie 3 wyroku cechowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Sprawcy naruszyli istotne dobra prawne jakimi bez wątpienia są zarówno zdrowie oraz życie, a także nietykalność cielesna człowieka, wolność w zakresie możliwości swobodnego poruszania się, jak również własność do rzeczy. Ponadto, o stopniu społecznej szkodliwości tych czynów przesądzają rozmiary negatywnych następstw w postaci zaistnienia obrażeń ciała u pokrzywdzonych, ale także drastyczny i relatywnie długi czas działania obu sprawców.

Sąd ocenił jako społecznie szkodliwy w stopniu znacznym również czyn oskarżonego S. Ł. określony w punkcie 4 wyroku. Za taką oceną przemawiają przede wszystkim istotne dobra prawne w jakie swoim zachowaniem uderzył oskarżony, a to przede wszystkim zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka, a pośrednio życie ludzkie, jak również charakter oraz znaczna ilość posiadanych przez niego środków odurzających. Powyższe przekonuje jednoznacznie, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego była niewątpliwa i znaczna.

W ocenie Sądu zarówno D. B. (2), jak i S. Ł. można przypisać również zawinienie. Są oni bowiem osobami dorosłymi, dysponującymi odpowiednim doświadczeniem życiowym i mieli pełną możliwość rozpoznania znaczenia obowiązujących norm prawnych. Mimo to obaj oskarżeni nie znajdując się w anormalnej sytuacji wpływającej na ich proces decyzyjny podjęli działania sprzeczne z przepisami prawa. Ponadto w trakcie postępowania nie ujawniono żadnych wątpliwości co do pełnej poczytalności obu oskarżonych zarówno w czasie czynu jak i w trakcie prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania karnego. Mając na uwadze powyższe wina oskarżonych zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał D. B. (2) za winnego czynu określonego w punkcie 1 wyroku, stanowiącego występki z art. 159 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i skazał go za niego na karę 1 roku pozbawienia wolności. Ponadto Sąd uznając D. B. (2) za winnego popełnienia czynu określonego w punkcie 2 wyroku,

zakwalifikowanego z art. 189 § 1 kk, art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, skazał go za niego na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 k.k., kwestię całokształtu wymiaru kar, Sąd orzekł kary za przypisane oskarżonemu przestępstwa według swego uznania, w granicach określonych ustawą, biorąc pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej oraz uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów. Wymierzone kary spełnią więc swoje cele w zakresie oddziaływania na sprawców, tj. uświadomią oskarżonemu naganność jego postępowania, a także zapobiegną w przyszłości dokonywaniu przez niego podobnych czynów oraz w zakresie oddziaływania społecznego, tj. w sposób pozytywny wpłyną na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając kary Sąd wziął również pod uwagę to, że oskarżony był już wcześniej wielokrotnie karany, zaś zastosowane wówczas wobec niego kary i środki karne, nie przyniosły zakładanego rezultatu w postaci powstrzymania się przed dalszym naruszaniem porządku prawnego.

W przedmiotowej sprawie zachodziły przesłanki do wymierzenia wobec oskarżonego D. B. (2) kary łącznej pozbawienia wolności, określonej w art. 85 kk. Granice w jakich Sąd orzeka karę łączną pozbawienia wolności zostały określone w art. 86 § 1 kk. Sąd ustala wysokość kary łącznej przy uwzględnieniu jednej z trzech zasad: zasady absorpcji, zasady kumulacji albo zasady asperacji. O tym która z zasad wymiaru kary łącznej powinna mieć zastosowanie w konkretnej sprawie decyduje przede wszystkim związek przedmiotowo-podmiotowy zachodzący pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami, za które wymierzono jednostkowe kary podlegające połączeniu. O stopniu powiązania pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami decyduje przede wszystkim podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywacja sprawcy oraz czas popełnienia każdego z nich. Obok związku podmiotowo-przedmiotowego między zbiegającymi się przestępstwami przy wymiarze kary łącznej znacznie ma również ocena stopnia społecznej szkodliwości zbiegających się przestępstw w szczególności w tych wypadkach, gdy jedno z popełnionych przestępstw ma jednoznacznie wyższy od pozostałych stopień szkodliwości, swoiście dominuje nad pozostałymi, które mają mniejsze znaczenie z punktu widzenia zawartości bezprawia.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, kierując się zasadą kumulacji. Sąd uznał, iż pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami nie zachodzi ścisły związek podmiotowo – przedmiotowy, bowiem zostały one popełnione w innym czasie i godziły one w częściowo odmienne dobra prawne, zaś zostały nimi pokrzywdzone różne osoby.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania od dnia 8.12.2014r. godz. 09.30 do dnia 9.12.2014r. godz. 13:10 oraz od dnia 11.12.2014r. godz. 10:50 do dnia 28.04.2015r. po przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd uznał S. Ł. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 3 wyroku, a stanowiącego występki z art. 189 § 1 kk, art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, skazując go za niego na karę 2 lat pozbawienia wolności. Z kolei w związku z uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 4 wyroku, a stanowiącego występki z art. 62 ust. 1 w zw. z ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd skazał S. Ł. na karę 1 roku pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu orzeczone kary jednostkowe tego rodzaju i w tym wymiarze odzwierciedlają stopień społecznej szkodliwości czynów i są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego. Sąd uznał, że tak wymierzone kary będą stanowić dla oskarżonego realną dolegliwość, co ważne jest nie tylko z punktu widzenia celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć kara w stosunku do oskarżonego, ale również będą pełnić istotną rolę z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, czyniąc zadość poczuciu społecznej sprawiedliwości. Zdaniem Sądu orzeczone kary jednostkowe są odpowiednie dla wytworzenia u S. Ł. krytycznej oceny popełnionych czynów oraz przywrócenia szacunku dla obowiązującego porządku prawnego.

Oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa określonego w punkcie 3 wyroku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Dlatego Sąd skorzystał z możliwości określonej w art. 33 § 2 kk i wymierzył S. Ł. obok kary pozbawienia

wolności również karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa się kwocie 40 zł. Ilość orzeczonych stawek dziennych odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się oskarżony. Natomiast wysokość stawki dziennej grzywny została ustalona przez Sąd przy uwzględnieniu okoliczności wymienionych w art. 33 § 3 kk. Jednocześnie Sąd uznał, iż sytuacja majątkowa, rodzinna oraz możliwości zarobkowe oskarżonego uzasadniają, że orzeczona wobec niego kara grzywny zostanie wykonana.

Mając na uwadze treść art. 85 kk. i art. 86 § 1 kk i zaistnienie okoliczności realnego zbiegu przestępstw w przedmiotowej sprawie, kierując się zasadą asperacji Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu zastosowanie kary łącznej na zasadzie asperacji uzasadnia przede wszystkim podobny charakter popełnionych przez oskarżonego czynów, w tym dóbr prawnych w które on godził – zdrowie i życie, jak również zbliżony czas popełnienia obu zbiegających się czynów, a równocześnie brak tożsamości osób pokrzywdzonych.

Sąd uwzględniając wniosek o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 335 kpk, skorzystał z określonej w art. 343 § 1 kpk możliwości warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary i kierując się treścią art. 70 § 1 kk, zawiesił ją na okres próby 4 lat. W ocenie Sądu w stosunku do S. Ł. istnieje bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna. W przekonaniu Sądu kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni bowiem założone cele kary między innymi spowoduje, że nie popełni ona ponownie przestępstwa. Natomiast długość okresu próby jest wystarczająca do dokonania oceny czy oskarżony przestrzega porządku prawnego i czy warunkowe zawieszenie kary było zasadne.

Orzekając odnośnie kary łącznej na podstawie art. 85 kk. i art. 86 § 1 kk, jak również w zakresie warunkowego zawieszenia wykonania kary na podstawie art. 343 § 1 kpk oraz art. 70 § 1 kk, Sąd kierował się treścią art. 4 § 1 kk. Uregulowania te zostały znowelizowane ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. z 2015 poz. 396) zmieniającą ustawę kodeks karny z dniem 1 lipca 2015 r. (w zakresie kary łącznej), jak również ustawą z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013, poz. 1247 ze zm.) zmieniającą ustawę kodeks karny z dniem 9 listopada 2013 roku, jak również z dniem 1 lipca 2015 r. (w zakresie art. 343 § 1 kpk). Nie mniej jednak Sąd zastosował ustawę obowiązującą poprzednio (w czasie przestępstwa), która jest względniejsza dla sprawcy dopuszczając korzystniejszą dla oskarżonego możliwość zastosowania instytucji kary łącznej, jak również warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu S. Ł. na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 10.12.2014r. godz. 15:15 do dnia 6.02.2015r. po przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonych D. B. (2) i S. Ł. na rzecz pokrzywdzonego G. P. (1) kwoty po 360 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Na podstawie art. 627 kpk oraz art. 633 kpk Sąd zasądził od oskarżonego D. B. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.487,03 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych związanych z jego udziałem w sprawie. Z kolei przyjmując tę samą podstawę prawną zasądził od oskarżonego S. Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.687,03 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych związanych z jego udziałem w sprawie.

SSR Katarzyna Baryła